WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WIELKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK II | WARSZAWA, DNIA 1 MARCA 1927 R. | NUMER 5

Redakcja i Administracja: Warszawa, Czackiego 14, telefon 410-14

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CHEMICZNA

Od r. 1920 działa Unja Międzynarodowa Chemji Czystej i Stosowanej, której celem jest prowadzenie tych wszystkich prac w zakresie chemji teoretycznej i technologji chemicznej, które wymagają sankcji międzynarodowego grona chemicznego. Ustalenie wzorców chemicznych, ujednostajnienie terminologji i znakowania, wydawanie ogólnie obowiązujących tablic fizyko - chemicznych — oto najważniejsze dziedziny pracy Unji.

Jednem z istotnych wszakże zadań Unji są nietylko jej prace formalne; co rok odbywające się kongresy Unji, znane pod mianem Międzynarodowych Konferencyj Chemicznych, pozwalają na bezpośrednie zbliżenie się uczonych i przemysłowców różnych krajów i narodów, wymianę poglądów, zawarcie znajomości, uzgodnienie opinij — znacznie łatwiejsze w rozmowach osobistych, niż na drodze korespondencyjnej.

Niepodobna też pominąć wielkiego znaczenia propagandystycznego Konferencyj dla tych krajów, gdzie mają one miejsce. W zakresie nauki i wytwórczości chemicznej propaganda ta jest tem ważniejsza, że chemja góruje dziś we wszystkich zjawiskach życia gospodarczego, a nawet politycznego. Wszak tężyznę gospodarczą i zdolność obronną każdego kraju mierzyć można ilością chemików i zakładów przemysłowych pracujących w zakresie chemicznym.

Nic więc dziwnego, że poszczególne państwa starają się usilnie, aby kongresy chemiczne odbywały się w ich granicach. Istotnie, siedm poprzednich konferencyj miały miejsce w najwybitniejszych państwach świata. Pierwsza Konferencja w r. 1920 odbyła się w Rzymie, druga w Brukseli, trzecia w Ljonie, czwarta w Cambridge, piąta w Kopenhadze, szósta w Bukareszcie, siódma w Waszyngtonie, ósma zaś, we wrześniu r. b., odbyć się ma w Warszawie.

Polskie Towarzystwo Chemiczne zwołało na dzień 28 lutego r. b. specjalne zebranie, które wyłania komitet organizacji Konferencji. Prace przygotowawcze do niej trwają zresztą już od paru miesięcy. Powołano już mianowicie szereg podkomisyj, których zadaniem jest zarówno narzucenie planów strony naukowej konferencji, jak przygotowanie ogólne programu technicznego. Mamy tu na myśli wypracowanie części nieoficjalnej kongresu, wycieczek, przyjęć i t. p. Niezależnie, zajęto się też przygotowaniem wydawnictw propagandystycznych, związanych z kongresem. Chodzi tu nietylko o oficjalny przewodnik, obejmujący dokładną listę uczestników i program prac kongresu, oraz ogólne wiadomości o Polsce, a zwłaszcza daty, dotyczące naszych bogactw naturalnych i produkcji chemicznej; przewodnik taki stanowić będzie równocześnie cenny informator o życiu przemysłowo-chemicznem w kraju naszym. Zamierzone jest również wydanie kilku druków, poświęconych pamięci wybitniejszych uczonych polskich — z Wróblewskim i Olszewskim na czele.

Ósmy Kongres Unji Międzynarodowej Chemji Czystej i Stosowanej odbywa się po raz pierwszy w stolicy Polski. Po raz pierwszy chemicy wszystkich krajów będą mieli możność zetknąć się w Polsce w sposób oficjalny z naszą nauką i przemysłem. Do elementarnych obowiązków naszych należy takie zorganizowanie zarówno treści istotnej jak formy zewnętrznej Kongresu, aby przybyli przedstawiciele Narodowych Federacyj Chemicznych wynieśli najkorzystniejsze wrażenie o poziomie naszych zabiegów i poczynań w dziedzinie chemji, oraz nabrali najlepszego przeświadczenia o naszych zdolnościach organizacyjnych.

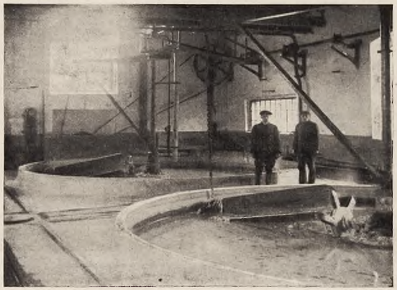
Przemysł chemiczny — wespół z Polskiem Towarzystwem Chemicznem — ma do podźwignięcia duże obowiązki, którym podoła tylko przy włożeniu maximum energji w prace, związane z przygotowaniem Kongresu.

PŁÓCZKA AMERYKAŃSKA

Jedną z często stosowanych w licznych gałęziach przemysłu chemicznego czynności jest płókanie. Celem jego jest najczęściej usuwanie mechanicznych zanieczyszczeń z surowców, przeznaczonych do dalszego przerobu.

Technika płókania przechodziła różne fazy rozwoju, zanim doszła do obecnego stanu udoskonalenia. Technicznym postulatem było osiągnięcie największego efektu, przy najmniejszem zużyciu wody, siły i czasu.

Używane dawniej płóczki w postaci obrotowego dziurkowanego bębna zostały zarzucone i zastąpione przez bardziej skomplikowane, lecz dające większy efekt aparaty, składające się ze zbiorników i osadzonych w nich ruchomych szufli, podrzucających i mieszających zanurzony w płynie materjał.



Najdoskonalszym aparatem w tej dziedzinie jest nowa płóczka amerykańska, nazwana Cone Rollerem. Pozwala ona na dokładne wymywanie w krótkim czasie bardzo dużych ilości odpowiednio rozdrobnionego surowca, przy względnie niewielkiem zużyciu wody i siły mechanicznej. Zasada jej polega na wytwarzaniu wirów zarówno w samej wodzie, jak i w płókanym ośrodku. Wiry te osiągnął konstruktor przez nader pomysłowy mechanizm.

Mechanizm ten jest umieszczony w okrągłym basenie, zaopatrzonym w dopływ wody i w sita, zapobiegające uciekaniu płókanego materjału z wodą. Składa się z pionowej osi, obracanej zapomocą trybowej przekładni, Oś porusza poziomy walec drewniany, wzdłuż którego umocowane są skrzydła i który w pierwotnej konstrukcji posiadał formę stożka ściętego, skąd też pochodzi nazwa płóczki. Walec, posuwając się po peryferji basenu, obraca się równocześnie naokoło własnej osi. Ten podwójny ruch wywołuje wirowanie zarówno wody, jak płókanego ośrodka, powodując energiczne zderzenie cząsteczek wody z cząsteczkami materjału, pomimo nieznacznej stosunkowo szybkości obrotu.

Cone Roller nadaje się szczególnie tam, gdzie chodzi o szybkie i dokładne płókanie bardzo dużych ilości materjału. W Polsce pierwsze Con Roller'y zastosowało w roku 1925 Towarzystwo Zakładów Chemicznych „Strem" w fabryce swej w Strzemieszycach, do płókania odpadków skór surowych, przyczem przez zamianę stożka na walec i wprowadzenie kilku innych zmian znacznie udoskonaliło działanie aparatu.

Rycina nasza przedstawia 2 Cone Rollery o pojemności 15 ton surowca każdy.

WŚRÓD KSIĄŻEK

Instytut Naukowej Organizacji prowadzi ożywioną działalność wydawniczą, przyswajając polskiej literaturze technicznej szereg dzieł, pierwszorzędnej wartości zarówno naukowej, jak praktycznej. Wśród licznych książek, ukazujących się staraniem Instytutu, widnieją klasyczne prace w dziedzinie naukowej organizacji, że wymienimy tylko tłumaczenie sławnego dzieła inżynierów amerykańskich „Waste in Industry" („Marnotrawstwo w przemyśle"), „Dwanaście zasad wydajności" Emersona i t. d.

Są to książki, które winny znaleźć się na stole pracy każdego przemysłowca i inżyniera, zaś zasady, przez nie głoszone — stać się naczelnemi przykazaniami każdego.

Przed niedawnym czasem ukazała się nowa książka w tej dziedzinie. To „Administracja przemysłowa i ogólna", pióra znakomitego organizatora francuskiego — Henryka Fayola, niedawno zmarłego, założyciela i dyrektora Centrum Studjów Administracyjnych w Paryżu. T. zw. „fayolizm" ma większe bodaj znaczenie w pracach kierownictwa, niż tayloryzm w odniesieniu do pracy ręcznej i mechanicznej. Gdy bowiem Taylor stosuje daleko idącą specjalizację i mechanizację pracy, używając chronometrażu, jako środka pomocniczego, Fayol wskazuje najbardziej racjonalne sposoby kierownictwa pracy. Systemat administrowania różniczkuje Fayol na szereg składników: to przewidywanie, organizacja, rozkazodawstwo, koordynacja i kontrola. Dzieląc uzdolnienia, niezbędne do pełnienia jakiejkolwiek funkcji w skomplikowanym mechaniźmie przedsiębiorstwa — począwszy od drobnego warsztatu rzemieślniczego, kończąc na Państwie — na kilka czynników, Fayol wskazuje wzajemny stosunek tych uzdolnień dla funkcjonarjuszy rozmaitych kategoryj.

Jest to metoda, podobna do znanych wzorców psychotechnicznych, wskazujących uzdolnienia do różnorakich zajęć fizycznych. Żałować tylko wypada, że Fayolowi nie starczyło życia na opracowanie psychotechniczne tego zagadnienia.

„Administracja" Fayola jest książką, którą warto nietylko gruntownie przeczytać, lecz powracać do niej kilkakrotnie, celem szczegółowego przestudjowania ciekawszych zagadnień.

Dzieło Fayola zawiera też wiele cennych spostrzeżeń, dotyczących administracji państwowej. Zwłaszcza dla stosunków polskich ważne są uwagi, dotyczące „drogi służbowej" i załatwiania jednej sprawy przez długi szereg tygodni, a nawet miesięcy. Mówiąc o tej bezużytecznej pisaninie, Fayol podkreśla, że „za główną tego przyczynę uważa się obawę przed odpowiedzialnością. Sądzi raczej, że jest nią niedostateczność uzdolnień administracyjnych u kierowników".



Książka — jak wszystkie zresztą wydawnictwa Instytutu Naukowej Organizacji — drukowana jest na dobrym papierze, formatu znormalizowanego, wyraźnem i ładnem pismem, trwale oprawiona — pod względem graficznym przedstawia się wzorowo.

Jeśli mowa o wydawnictwach, które ukazały się w niedawnym czasie, to wspomnieć należy o wydrukowanej wprawdzie jeszcze w r. 1925, ale dziś specjalnie aktualnej książce p. t. „Zastosowanie spirytusu do celów technicznych i w przemyśle chemicznym". Dziełko to opracowali inż. J. Modrzejewski i inż. W. Butkiewicz, wydane zaś zostało staraniem Państwowego Monopolu Spirytusowego. Książka jest o tyle pożyteczna, że wskazuje różnorakość zastosowań spirytusu, co posiada duże znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki spirytusowej. Niestety jednak, ciekawe skądinąd dziełko zawiera cały szereg błędów w zakresie chemicznym. Istota procesów chemicznych ujęta jest nieściśle (np. przy produkcji sztucznego jedwabiu), zaś przemysł chemiczny w Polsce przedstawiony w świetle conajmniej niejasnem. Według autorów — nie mamy w Polsce produkcji formaliny, zasad pirydynowych, olejów ketonowych. Należałoby życzyć, aby następne wydania książki opracowane były z większą ścisłością w zakresie chemicznym, gdyż w przeciwnym razie poczynione błędy wyrządzają duże szkody przemysłowi polskiemu.

NA MARGINESIE

Sprawy ochrony celnej przemysłu nie przestają być nigdy prawie aktualne. Nowe ich oświetlenie przyczynia się zawsze do pogłębienia zagadnienia, zwłaszcza, jeśli wprowadza nieznane dotychczas momenty. W praktyce życiowej spotkaliśmy się właśnie przed niedawnym czasem z dość nieoczekiwanem rozumieniem pojęcia stawki i ochrony celnej, które doprowadziło do osobliwego wniosku.

Oto jedna z instytucyj rządowych ogłosiła przetarg na dostawę pewnych wytworów przemysłu chemicznego, fabrykowanych zarówno w kraju jak zagranicą. Do przetargu stanęło kilka firm, z których krajowe utrzymały ostateczną cenę, nieco niższą od oferowanych przez producenta zagranicznego. Jak dotąd, sytuacja zdaje się być dość jasna, zaś — rozumując codziennemi przesłankami, do których przywykliśmy— należałoby sądzić, że dostawę otrzymują firmy krajowe.

Tu jednak zaczynają się owe niezwykłe rozumowania. Wprawdzie towar krajowy jest tańszy franco odbiorca w Polsce; jeśli jednak od wyższej ceny zagranicznej odjąć stawkę celną, to — zgodnie z rozumowaniem członków Komisji przetargowej — Skarb w ostatecznym rezultacie zapłaci za towar znacznie taniej, gdyż opłata celna wpłynie do kas skarbowych. Podobnie sofistyczne rozumowania muszą się spotkać z należytą odprawą ze strony przemysłu. Stawka celna jest wszak nietylko źródłem dochodów dla Skarbu, lecz przedewszystkiem wyrównaniem warunków, w jakich pracuje wytwórczość polska, w zestawieniu z zagranicą. Znacznie gorsze warunki kredytowe, krótszy czas pracy, wysokie świadczenia społeczne i państwowe, wielkość produkcji, i jej techniczne warunki—muszą znaleźć równoważnik w formie ochrony celnej.

Poza tem wszystkiem jednak zwrócić trzeba uwagę na jedną jeszcze okoliczność: w cenie towaru krajowego kryje się nietylko koszt surowców, materjałów pomocniczych, robocizny i zysk przedsiębiorstwa — lecz również długi szereg opłat na rzecz Państwa. Podatek dochodowy, obrotowy, majątkowy, podatki od uposażeń pobieranych przez pracowników i t. d. — znikną bezpowrotnie, jeśli nie popierać wytwórczości krajowej.

Stwierdzić należy, że w ostatecznym rezultacie, po zbadaniu całokształtu sprawy przez wyższą instancję,—nieracjonalny pogląd zbankrutował najzupełniej.

Jednak fakt podanego rozumienia spraw ochrony celnej — choćby przez nieliczne grono osób — zmusza nas do poruszenia tej sprawy.

KRONIKA

Dn. 18 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku, na którem przyjęto w poczet członków Związku Tow. Akc. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie.

Dn. 26 lutego r. b. odbyło się doroczne Ogólne Zebranie członków Związku, przy licznym udziale przedstawicieli firm związkowych oraz zaproszonych gości. Porządek obrad obejmował, poza sprawami natury formalnej, uzupełniające sprawozdanie z działalności Związku oraz referat p. Dyr. Henryka Tennenbauma „Międzynarodowe porozumienia gospodarcze". Obszerniejsze sprawozdanie z Ogólnego Zebrania podamy w następnym Nr. „Wiadomości".

ECHA

* Dyrektor Związku, p. poseł Edmund Trepka, został mianowany zastępcą delegata na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną, która odbędzie się w maju r. b. w Genewie.

* P. Dyr. Czesław Świerczewski prosi nas o sprostowanie błędu, jaki wkradł się do VI Sprawozdania z działalności Związku Przemysłu Chemicznego. Mianowicie, p. Dyr. Świerczewski od stycznia r. 1925 nie wchodzi w skład Zarządu Polskiego Towarzystwa Gazowniczego, co niniejszem prostujemy

NOTOWANIA CEN WAŻNIEJSZYCH WYTWORÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Aceton	470—500 zł.
Alkohol metylowy techniczny	160 „
„ „ czysty 99%	250 „
Amonjak skroplony za 1 kg NH_3 *	1,80 „
Azotniak mielony za 1 kg % N_2 *	1,75 „
„ granulowany za 1 kg % N_2*	1,95 „
Azotan amonowy *	113 „
Benzol handlowy 90%	105 „
„ czysty	120 „
Chlorek cynku (ług 50%)	50 „
Chlorek wapna bielący	40 „
Chloroform czysty	750 „
„ „pro narcosi"	1.300 „
Fenol	220 „
Formalina 30%	230 „
Gliceryna farmaceutyczna	580 „
„ techniczna	480 „
Karbid	58—62 „
Karbolineum	42.50 „
Klej kostny	220 „
„ skórny	260 „
Kwas azotowy 40° Bé, w przel. na 100% HNO_3*	90 zł.
„ mrówkowy 85%	w złocie 150 „
„ siarkowy 66° Bé	w złocie 6,98 „
„ solny bez arsenu	13 „
„ octowy techn. 30%	110 „
Naftalin surowy prasowany	38 „
„ czysty w łuskach	65 „
Oleina zwierzęca	340 „
Oleum 20%	w złocie 10,55 „
Pirydyna czysta za 1 kg.	17 „
Smoła preparowana	29,50 „
Siarczan amonu	43 „
Siarczek sodu 60/62 %*	w złocie 55 „
Soda amonjakalna	25 „
„ kaustyczna	60 „
Sól glauberska kalcynowana niemielona	15 „
Stearyna	320 „
Superfosfat 16%	14,40—16,64 „
Terpentyna	110—200 „
Toluol czysty	120 „

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. loco fabryka bez opakowania; ceny za produkty oznaczone gwiazdką rozumieją się wraz z opakowaniem.

PRODUKTY WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ

Barwniki i półprodukty organiczne:
Sp. Akc. „PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POLSCE", Zgierz, tel. Łódź 21-01 i Zgierz 19. Warszawa, tel. sprzedaż 108-09, informacje 56-99.

Chlorek wapna bielący:
Akc. Tow. „ELEKTRYCZNOŚĆ", Warszawa, Czackiego 18, tel. 34-94.

Chlorek wapnia ($CaCl_2$):
„ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE", Warszawa, Czackiego 14, tel. 111-24.

Farmaceutyczne przetwory:
Sp. Akc. „LUDWIK SPIESS i SYN", Warszawa, Daniłowiczowska 16, tel. Centrala-Spiess.

Gliceryna farmaceutyczna i techniczna.
Sp. Akc. „STREM", Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 314-30, oraz
Sp. Akc. „SATURNJA", Warszawa, Marszałkowska 138, tel. 78-40.

Gumowe artykuły techniczne:
Sp. Akc. „WOLBROM" Warszawa, Wierzbowa 9, tel. 160-80.

Jedwab sztuczny:
Sp. Akc. „TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU", Warszawa, Wilcza 9 a, tel. 75-49.

Karbid:
Akc. Tow. „ELEKTRYCZNOŚĆ", Warszawa, Czackiego 18, tel. 34-94, oraz Zakłady „ELEKTRO" Łaziska Górne, G. Śląsk.

Klej kostny i skórny:
Sp. Akc. „STREM", Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 314-30.

Kwaśny węglan sodowy (bicarbonat):
„ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE", Warszawa, Czackiego 14, tel. 111-24.

Makuchy odolejone kokosowy, lniany i rzepakowy:
(jako pasza dla bydła). Sp. Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE" Będzin, tel. 90.

Novarsenobenzol:
Sp. Akc. „LUDWIK SPIESS i SYN", Warszawa, Daniłowiczowska 16, tel. Centrala-Spiess.

Oleina zwierzęca:
Sp. Akc. „STREM", Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 314-30.

Oleje kokosowy, lniany, rzepakowy i rycynowy:
(do celów technicznych i spożywczych) Sp. Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE" Będzin, tel. 90.

Phosphit:
Sp. Akc. „LUDWIK SPIESS i SYN" Warszawa, Daniłowiczowska 16, tel. Centrala-Spiess.

Płyty fotograficzne:
Fabr. Płyt Fotogr. „ALFA", Bydgoszcz, Przedst. Warszawa, Marszałkowska 25, tel. 122-23.

Smoła pierwszorzędowa:
Zakłady „ELEKTRO", Łaziska Górne, G. Śląsk.

Soda amonjakalna, krystaliczna i kaustyczna:
„ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE", Warszawa, Czackiego 14, tel. 111-24.

Soda kaustyczna:
Akc. Tow. „ELEKTRYCZNOŚĆ", Warszawa, Czackiego 18, tel. 34-94.

Stearyna:
Sp. Akc. „STREM", Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 314-30.

Śrut rycynowy:
jako nawóz sztuczny). Sp. Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE", Będzin, tel. 90.

Wełna wiskozowa:
Sp. Akc. „TOMASZOWSKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU", Warszawa, Wilcza 9 a, tel. 75-49.

Żelazokrzem 45% i 75%:
Zakłady „ELEKTRO", Łaziska Górne, G. Śląsk.

Prenumerata kwartalna w kraju **zł. 3.50**, zagranicą **zł. 5.00.** Cena zeszytu pojedynczego **zł. 0.60.**
Członkowie Związku Przemysłu Chemicznego otrzymują „Wiadomości Przemysłu Chemicznego" bezpłatnie.

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 150. Pół strony zł. 80. Ćwierć strony zł. 45. Jedna ósma strony zł. 30. Wiersz jednoszpaltowy zł. 5 Ogłoszenia drobne „Produkty wytwórczości krajowej", tekst trzywierszowy kwartalnie zł. 30; wiersz dodatkowy zł. 5. Członkowie Związku otrzymują od cen powyższych rabat.

Wydawca: w imieniu Związku Zawodowego Wielkiego Przemysłu Chemicznego — Dyrektor Związku, inż. EDMUND TREPKA

Redaktor: inż. TADEUSZ ZAMOYSKI. Drukarnia „Rola" J. Buriana, Mazowiecka 11.